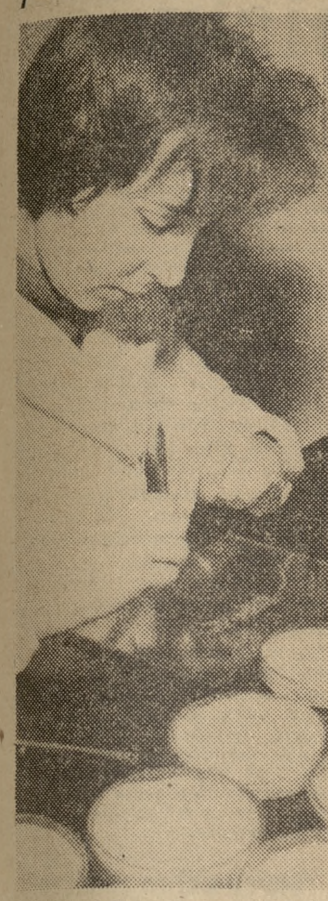


Rolnicza
placówka naukowa



Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Gorzowie Wielkopolskim jest rolniczą placówką naukową, działającą na Ziemi Lubuskiej od 1945 roku. Instytut posiada pracownię roślin pastewnych, roślin okopowych, nawożenia, kartografii i laboratorium chemiczne. Do ciekawych prac należą prace nad rośliną pasieczną — noszrzykiem, nad nawożeniem złożonym (potas, azot, fosfor w jednej mieszance), nad nawożeniem słomą, wapnowaniem i magnezowaniem gleb. Wieloletnim dyrektorem instytutu jest poseł dr inż. Edmund Stuczyński. Na zdjęciu: technik Janina Morawska nastawia nasionę na noszrzyku na badania energii i siły kiełkowania.

CAF — fot. Staszyszyn

Bawarskie dochodzenie w sprawie Argoud

Prokuratura monachijska bada obecnie, czy prawdziwe są twierdzenia, że pułkownik Argoud przebywał w Monachium i został stąd uprowadzony przez jakiś wywiad. Jak zakomunikował w środę w Bonn rzecznik rządu federalnego, dotychczas brak jakichkolwiek przesłanek, które by potwierdzały te przypuszczenia. Rząd federalny zainteresowany jest w jak najszybszym wyswietleniu tej sprawy.

PAP

Problemy XII Plenum

Przed wszystkim pasze

Nie przypadkowo wśród zagadnień rolnych i ogólnowojewodzkich omawianych na XII Plenum KC PZPR, znalazł się na pierwszym miejscu problem paszowy. Jest to problem warunkujący niejako dalszy rozwój działu hodowlanego w rolnictwie, wiążący się przecież ściśle ze wzrostem produkcji roślinnej. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu ostatnich 7 lat postęp w rolnictwie zarysował się bardzo wyraźnie. W obu podstawowych gałęziach produkcji. Jednakże wzrost produkcji hodowlanej wyprzedził o prawie 9 procent tempo wzrostu produkcji roślinnej.

Ta dysproporcja rozwoju spowodowała trudności w zakresie żywienia inwentarza i utrzymania — bądź podwyższenia — jego wydajności. Powstały wskutek tego deficyt paszowy musimy wyrównywać importem, chociaż mamy potencjalne możliwości wytwarzania dostatecznej, dla gospodarki hodowlanej, ilości paszy.

W tej sytuacji Komitet Centralny zwrócił uwagę na konieczność zwiększenia wytwarzania przemysłowych pasz i koncentratów białkowych oraz rozszerzenia upraw roślin wysokobiałkowych.

Według zapowiedzi, zawartych w referacie sekretarza KC — Edwarda Ochaba — państwo przyjdzie rolnictwu z daleko idącą pomocą. Produkcja mieszanek pasz tręślicowych wzrosła do 2.700 tys. ton rocznie, zamiast przewidywanych pierwotnie 1.500 tys. ton. W ich składzie znajdują się przede wszystkim: deficytowe w żywieniu zwierząt białko, witaminy, aminokwasy, antybiotyki itp.

Ale zarazem rolnicy sami muszą się przyczynić do pomnożenia bazy paszowej. Komitet Centralny Partii zwraca uwagę na takie rośliny pastewne, jak lucerna, koniczyna oraz inne motylkowe i strączkowe, zawierające



Rok XIX
Wyd. A
Poznań
czwartek, 28. II. 1963
Cena 50 gr
Nr 50 [5929]

Jedynym rozsądnym wyjściem jest polityka współistnienia

Przemówienie N. Chruszczowa na spotkaniu z wyborcami

W dniu 27 lutego pierwszy sekretarz KC KPZR, premier Nikita Chruszczow przemawiał na spotkaniu z wyborcami Kalinińskiego Okręgu Wyborczego Moskwy, w którym kandyduje na deputowanego do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej (wybory do Rady Najwyższej Federacji odbędą się w dniu 3 marca br.).

W epoce broni rakietowo-jądrowej polityka pokojowego współistnienia jest jedyną rozsądną polityką — stwierdził na wstępie mówca.

Mówiąc o Kubie, Chruszczow podkreślił, że Związek Radziecki dał narodowi kubańskiemu braterskie zapewnienie, że przyjdzie Kubie z pomocą i że nie opuści jej w biedzie. Jeżeli dokonana zostanie napaść na Kubę lub na Chińską Republikę Ludową, przeciwko której szykuje się zagrożenie ze strony Tajwanu, napaść na KRLD, Demokratyczną Republikę Wietnamu, na NRD czy na jakikolwiek inny kraj socjalistyczny — to Związek Radziecki przyjdzie z pomocą swym przyjaciółom i zada druzgocący cios agresorom.

Niech wrogowie komunizmu — oświadczył Chruszczow — nie mają złudzeń, że rozpadnie się przyjaźń krajów socjalistycznych i osłabnie ruch komunistyczny. „Rozbieżności i spory, jakie powstają we wzajemnych stosunkach między braćmi partiami, zostaną przezwyłączone”.

Omawiając sytuację międzynarodową, mówca podkreślił, że Związek Radziecki dąży do tego, aby w stosunkach międzynarodowych utrzymała się tendencja do rozstrzygnięcia spornych zagadnień na drodze rokowań.

Mimo wysiłków Związku Radzieckiego mocarstwa imperialistyczne wszelkimi sposobami starają się jednakże przeszkodzić osiągnięciu porozumienia w kwestii rozbrojenia. Nie więc dziwnego — powiedział Chruszczow — że Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw wkrótce będzie obchodzić swój roczny jubileusz, nie mogąc przedstawić narodom żadnych sukcesów.

W związku z rokowaniami w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową szef rządu radzieckiego oświadczył: „ten i ów chciałby, aby porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń stworzyło dla NATO możliwości wywiadu na terytorium naszego kraju. Rząd radziecki, oczywiście, nie zgodzi się na to”.

„Zgodziliśmy się — dodał mówca — na określone kroki międzynarodowe w dziedzinie kontroli nad zaprzestaniem doświadczeń jądrowych, m. in. również na dokonywanie na terytorium każdego z mocarstw atomowych dwóch — trzech inspekcji rocznie. Jest to z naszej strony poważne ustępstwo i więcej nie należy od nas oczekiwać”.

W dalszym ciągu przemówienia Chruszczow potępił wznowienie przez USA podziemnych prób z bronią nuklearną, oświadczając, iż rząd

XII Plenum zakończyło obrady

W środę 27 bm. zakończyło dwudniowe obrady XII Plenum KC PZPR.

W dyskusji jaka toczyła się nad referatem Biura Politycznego KC PZPR w dniu tym głos zabrali: I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Antoni Walaszek, wiceminister przem. spożywczego i skupu — Bolesław Rumiński, I sekretarz

KW PZPR w Bydgoszczy — Marian Miśkiewicz, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Arkadiusz Łaszewicz, I sekretarz KW PZPR w Kielcach — Franciszek Wachowiak, pracownik naukowy Instytutu Ekonomiki Rolnej — prof. Anatol Brzoza, dyr. Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa — prof. Anatol Listowski, sekretarz rolny KW PZPR w Lublinie — Roman Stachurka, wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski, dyrektor Zjednoczenia PGR w Bydgoszczy — Władysław Chmielec, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Edmund Pszczółkowski, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, dyrektor Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin — prof. Jadwiga Lekezyńska, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Mieczysław Marzec, dyrektor Zakładów Azotowych w Kędzierzynie — Karol Nowak i sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Radomiu Stanisław Hasiak.

Podobnie jak i w pierwszym dniu dyskusja na plenum KC PZPR koncentrowała się wokół zagadnienia, w jaki sposób najlepiej wykorzystać dodatkowe rezerwy w rolnictwie i uzyskać jak największe efekty w produkcji rolnej. Wybiły się problemy go-

spodarki paszowej, melioracji, struktury zasiewów, budownictwa wiejskiego, kształcenia kadr, nauki rolniczej, pracy kółek rolniczych oraz Państwowego Gospodarstwa Rolnych.

Przemówienie końcowe wygłosił I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie zwiększenia inwestycji w rolnictwie i zapewnienia dalszego wzrostu produkcji rolnej. (PAP)

Przywódcy ZSRR do przywódców Mongolii

Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew w imieniu narodu radzieckiego przestali serdecznie pozdrowienia narodowi mongolskiemu z okazji 17 rocznicy podpisania radziecko-mongolskiego traktatu o przyjaźni i pomocy wzajemnej oraz o współpracy gospodarczej i kulturalnej. (PAP)

Jutro przybywa do Polski król Laosu

Jak już donosiliśmy, w dniu 1 marca przybędzie do Warszawy z wizytą państwową, na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL — Aleksandra Zawadzkiego, król Laosu J. K. M. Sri Savang Vattana. (PAP)

Święto Narodowej Armii Ludowej NRD

Przyjęcie w Warszawie

Z okazji 7 rocznicy powstania Narodowej Armii Ludowej NRD, odbyło się 27 bm. w salach ambasady NRD w Warszawie przyjęcie wydane przez attaché wojskowego NRD płk. Ericha Kaltscha.

Na przyjęciu, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski oraz płk. Kaltsch wymienili toasty.

W przyjęciu wzięli udział: naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Uczestników Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego Andrzej Greczkowski, minister obrony narodowej NRD gen. armii Heinz Hoffmann oraz ministrowie obrony narodowej i szefowie sztabów generalnych innych państw uczestników Układu Warszawskiego.

Na przyjęcie przybyli generałowie i wyżsi oficerowie WP, działacze polityczni i społeczni, przedstawiciele świata kultury, dziennikarze.

Obecni byli szefowie i attachés wojskowi placówek dyplomatycznych państw socjalistycznych.

PAP

Obławy i aresztowania w Bagdadzie

We wszystkich dzielnicach stolicy Iraku w dalszym ciągu pełno jest czołgów, samochodów pancernych i oddziałów żandarmerii. Według relacji naczynych świadków, którzy przybywają z Iraku do Bejrutu, w Bagdadzie co noc słychać strzelaninę.

Tak zwana Gwardia Narodowa i oddziały wojskowe nadal przeprowadzają obławy w robotniczych dzielnicach Bagdadu, aresztując wszystkie osoby znane ze swych demokratycznych poglądów. Na rozkaz władz konfiskuje się mienie aresztowanych.

Ostatnio aresztowano znowu szereg wybitnych działaczy Komunistycznej Partii Iraku.

PAP

Przygotowania do odwilży

Według ostatnich danych, w województwie poznańskim średnia grubość pokrywy śnieżnej wahała się w granicach od 20 do 50 cm. Wiercenia wykazały, że grunt zmarznięty jest na głębokości od 70 do 110 cm, a grubość lodu na rzekach wynosi od 30 do 60 cm.

Stan wody na Warcie, Noteci i Prośnie układa się w śród kowym biegu rzek powyżej średniej niskiej, na pozostałych zaś odcinkach powyżej średniej rocznej. Warte wolna jest częściowo od lodu na odcinku od Lubonia do Obornika. W pozostałej części pokryta jest w 100 procentach lodem.

W zakresie bieżących przygotowań do akcji przeciwpowodziowej, niezależnie od prac organizacyjnych, prowadzi się prace zabezpieczające w rejonie mostów i innych obiektów hydrotechnicznych.

Najchłodniejsza doba tegorocznej zimy

Ostatnia doba zaliczona będzie niewątpliwie do najzimniejszych w czasie tegorocznej zimy. We wschodniej i w południowej części kraju temperatury wahały się od minus 28 stopni w Krakowie do minus 34 stopni w Rzeszowie.

W Katowicach było minus 29 stopni, a w Kielcach — minus 30. Takie temperatury sygnalizowały placówki PIHM. Natomiast kolejarze twierdzą, że na niektórych szlakach i stacjach kolejowych w południowej części kraju było jeszcze mroźniej. Np. w Jablonce w województwie krakowskim notowano podobno minus 38 stopni, a w pobliskim Nowym Targu — minus 35. W środę w godzinach popołudniowych temperatura się podniosła. Około godziny 17 najmroźniej — minus 13 stopni było w Krakowie.

Fala mrozów znowu oczywiście utrudnia pracę kolei. Pekanie szyn, oblodzenie zwrotnic i zamrożnięte ładunki na stacjach granicznych — oto kłopoty, z którymi musieli walczyć kolejarze. Załadunek wózków w porównaniu z poprzednią dobą, natomiast wyładunek był mniejszy.

Jeśli chodzi o Śląsk, to mimo dużych trudności udało się wyeksportować stamtąd 313 pociągów towarowych z węglem, koksem i wyrobami hutniczymi.

W ruchu pasażerskim na liniach lokalnych w rejonie Warszawy, Katowic i Krakowa podmiejskie pociągi miały opóźnienia w granicach do 30 minut, natomiast w ruchu dalekobieżnym niektóre opóźnienia sięgały nawet 2 godzin.

Dzięki nieustającej akcji odśnieżania, niewielkie przerwy

w ruchu na liniach magistralnych były jeszcze tylko w woj. kieleckim. (PAP)

Ścisła współpraca ChRL i Kambodży

W środę ogłoszono w Pekinie wspólny komunikat przewodniczącego ChRL Liu Szaot-si i szefa państwa Kambodży księcia Norodoma Sihanouka. Obie strony stwierdzają z zadowoleniem, że między ChRL a Kambodżą ukształtowały się stosunki ścisłej współpracy w dziedzinie obrony pokoju w południowowschodniej Azji i umacniania solidarności krajów Azji i Afryki. (PAP)

PAP-RADIO- INF- W TELEFONEM
RADIO- INF- W TELEFONEM
INF- W TELEFONEM
PAP-RADIO- INF- W TELEFONEM
RADIO- INF- W TELEFONEM
INF- W TELEFONEM-PAP-RADIO

Komisja Węglowa RWPG

Do Berlina udala się na kolejne XIV posiedzenie stałej Komisji Węglowej RWPG, delegacja polska, której przewodniczy minister górnictwa i energetyki — mgr inż. Jan Mitrega.

Incydenty w Elisabethville

Na skutek strzelaniny jaka w nocy z wtorku na środę wywiązała się w Elisabethville między żołnierzami rządu kongijskiego a żołnierzami Katangi, zginęły cztery osoby.

560 organizacji odwetowych

Według danych wydawnictwa „Soldaten-Jahresbuch” za rok 1963 liczba stowarzyszeń militarystycznych o celach odwetowych wynosi obecnie w NRF 560.

Opanowanie rozgłośni

5 uzbrojonych członków Frontu Wyzwolenia Narodowego Wenezueli opanowało we wtorek rozgłośnie radiową w Caracas, „Crono Radar” i nadało deklarację precyzującą cele walki sił występujących przeciwko dyktatorskiej władzy prezydenta Betancourta. Po nadaniu audycji 5 członków Wyzwolenia Narodowego zbiegło w nieznanym kierunku.

CDU krytykuje Wilsona

CDU znowu ostro zaatakowała przywódcę opozycji brytyjskiej Wilsona za jego wypowiedzi w sprawie uznania de facto rządu NRD i granicy na Odrze i Nysie. Na łamach Biuletynu Prasowego CDU, deputowany z tej partii Ernst Majonica zastanawia się, czy w takiej sytuacji w interesie NRF leży przyjęcie Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku.

CDU w roli obrońcy krajów afrykańskich

Von Brentano, szef frakcji CDU/CSU w Bundestagu niezwykle ostro skrytykował w środę w Bonn negatywny przebieg rozmów brukselskich Wspólnego Rynku w sprawie stowarzyszenia z EWG 18 państw afrykańskich. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 28 bm. przewidziane jest zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura minimalna od minus 32 st. na południowym wschodzie do minus 20 st. w centrum, a w przypadku dłuższych rozpozodeń spadek do minus 25 st., na północy do minus 16 st., temperatura maksymalna odpowiednio od minus 15 do minus 10 i minus 6 st. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

Dr med. K. Bączyk

Jest laureatem jednej z Nagród Młodych, przyznanych za osiągnięcia naukowe. Od początku swej kariery naukowej, dr Bączyk poświęcił się nefrologii, czyli



nauce o fizjologii, patologii i leczeniu chorób nerek (nefros znaczy nerka). W tej właśnie dziedzinie dr Bączyk, mimo że ma dopiero 37 lat, należy do czołówki specjalistów w kraju. Szczególnie znana jest jego praca przy uruchomieniu i zastosowaniu w leczeniu pierwotnej w Polsce „szluzowej nerki”, w II Klinice Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Poznaniu.

Początek pracy naukowej dr Bączyka datuje się od asystentury w Zakładzie Anatomii Opisowej i Topograficznej poznańskiej AM. Specjalizację w dziedzinie nefrologii i sfosowania szluzowej nerki rozpoczął w roku 1957 w Bernie (Szwajcaria) pod kierunkiem prof. F. Reumbi, pogłębiając swe wiadomości w klinice wybitnego specjalisty, prof. Hamburgera w Paryżu. Dr Bączyk od początku kieruje zespołem, obsługującym aparaturę szluzowej nerki w klinice poznańskiej.

Jego bilans naukowy określa 25 ogłoszonych dotychczas publikacji. Dr Bączyk, poza pracą w II klinice, pracuje w zarządzie Sekcji Nefrologicznej Towarzystwa Internistów Polskich; jest także sekretarzem Komisji Terapii Wydziału VI PAN. Oprócz ab sorbujących zajęć w klinice i dalszej pracy naukowej, dr Bączyk znajduje także czas na działalność społeczną. (km)

USA ograniczyły eksport do krajów socjalistycznych

Według sprawozdania Departamentu Handlu USA, przeznaczone go dla prezydenta Kennedy'ego i Kongresu, Stany Zjednoczone w 1962 r. ograniczyły wymianę handlową ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu socjalistycznego poprzez kontrolę eksportu.

Z przytoczonych danych wynika, że w ubr. podania o licencje eksportowe do wspomnianych krajów opiewały na łączną sumę 98,4 mln dolarów. Prawie 50 proc. wniosków zostało odrzuconych, tak, że poziom eksportu był znacznie niższy niż w latach poprzednich i najniższy od roku 1956. (PAP)

Wenus w „oczach” Marinera-2

We wtorek odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa, na której przedstawiciele Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przerzenni Kosmicznej (NASA) podali do wiadomości informacje przekazane przez „Marinera-2” na Ziemię, który w dniu 14 grudnia ub. roku minął planetę Wenus w odległości około 35 tys. km.

Wenus jest planetą gorącą, prawdopodobnie suchą i nie obracającą się wokół własnej osi oraz pozbawioną, względnie posiadającą bardzo słabe pole magnetyczne. Jeśli nawet planeta obraca się wokół własnej osi, jest to ruch bardzo powolny i pełnego obrotu dokonuje ona w ciągu jednego roku.

Temperatura na powierzchni Wenus wynosi 426 stopni Celsjusza (poprzednie wstępne doniesienia wspominały o temperaturze 200 stopni Celsjusza) i w tych warunkach istnienie jakiegokolwiek życia w znanej na naszej planecie formie jest na Wenus niemożliwe. Dr Newell z NASA uważa jednak, że, iż możliwa jest jakaś pierwotna forma życia w górnych warstwach atmosfery Wenus, gdzie panuje względnie niska temperatura. Od wysokości 72 km do 100 km od powierzchni planety rozciągają się gęste chmury. W dolnej części tych chmur temperatura wynosi 92 stopnie Celsjusza, a w górnej 51 stopni.

Produkcja rolnicza, przy obecnym tempie jej rozwoju, nie zaspokaja potrzeby naszych potrzeb. Nadal występuje niekorzystna i zbyt duża rozpiętość między poziomem produkcji roślinnej i zwierzęcej. Znaczny niedobór pasz, zwłaszcza treściwych, wpływa ujemnie na rozwój pogłowia i jego produktywność. W latach nieurodzajnych, spadek plonów podstawowych roślin uprawnych zmusza nas do znacznego powiększenia i tak już bardzo poważnego importu zbóż i pasz. Powoduje to nadmierne napięcie w całej gospodarce narodowej.

Porównując dwa ostatnie 5-letnie okresy stwierdzamy dość poważny przyrost produkcji rolniczej. Wyniki osiągnięte w rolnictwie są rezultatem polityki rolnej naszej partii która od szeregu lat wraz z sojuszniczym Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, konsekwentnie wcielamy w życie, przy pełnym poparcu mas chłopskich.

W rolnictwie naszym istnieje jeszcze dużo niewykorzystanych rezerw produkcyjnych. Ich uruchomienie zależy w znacznej mierze od inwestycyjnych nakładów w samym rolnictwie i w gałęziach przemysłu dostarczających rolnictwu środków produkcji. W naszej sytuacji ekonomicznej nielato jest powiększać inwestycyjne nakłady i zmieniać ich strukturę. Przedstawiamy jednak takie właśnie propozycje w przekonaniu, że powiększenie produkcji rolniczej jest obecnie jednym z najważniejszych zadań.

Przyrost naturalny i przyrost zatrudnienia poza rolnictwem jest u nas duży. W strukturze naszego społeczeństwa udział żywności jest większy niż w krajach o wysoko rozwiniętej gospodarce. Każdy wzrost dochodów nisko i średnio zarabiających grup ludności prowadzi do zwiększenia popytu na mięso i nabiał. W tych warunkach rozwój rolnictwa jest nieodzownym warunkiem wzrostu poziomu życia mas pracujących.

Lepiej wykorzystać potencjał PGR

Środki i metody, które pragniemy zastosować obliczane są przede wszystkim na przewyższenie głównych słabości naszego rolnictwa i uzyskanie możliwie szybkich efektów.

Dysproporcje między produkcją roślinną i zwierzęcą będziemy likwidować w ciągu dłuższego czasu, realizując program melioracyjny, zwiększając nawożenie, nasycając rolnictwo nowoczesnymi maszynami. Wytwarzane obecnie zasoby paszowe będzie można wykorzystać bardziej efektywnie już w najbliższych latach, jeśli rolnictwo uzyska dostateczne ilości pasz białkowych, tak z przemysłowej produkcji, jak i z przemyślanej struktury zasiewów na rzecz roślin motylkowych.

Znaczny potencjał produkcyjny, jaki reprezentują PGR możemy lepiej wykorzystać, uzupełniając ich park maszynowy i bazę budynkową oraz wzmacniając organizacyjnie i

Dobrze przemysłane wysiłki mogą przyspieszyć postęp w rolnictwie

Skrót przemówienia E. Ochaba na XII Plenum KC PZPR

Skądrowo najsłabsze gospodarstwa.

Koncentrując zestawy traktorowe kółek rolniczych w określonych rejonach i synchronizując rozwój mechanizacji kółek z rozbudową zaplecza remontowego, można zapewnić większy wpływ mechanizacji na podnoszenie produkcji oraz pogłębić wśród chłopów zrozumienie wagi i korzyści zespołowego wykorzystania maszyn kółkowych. Doświadczenia zdobyte przez chłopów będą nam bardzo przydatne, zwłaszcza, w owym czasie gdy dalszy rozwój naszego przemysłu maszynowego pozwoli na znacznie szybsze tempo wyposażenia gospodarki kółek w nowoczesną technikę.

Działy rodzinne hamują rozwój gospodarstw

Wiemy, że rolnictwo nasze jest niedoinwestowane w zakresie budownictwa mimo że przeznacza się z roku na rok coraz większe środki na cele budowlane. Obniżenie kosztów tego budownictwa, oparcie go na prefabrykowanych materiałach i zwiększenie zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw budowlanych obsługujących rolnictwo, trzeba zaliczyć do bardzo pilnych zadań.

Słabość techniczno-produkcyjnej bazy rolnictwa nie jest jedynym hamulcem jego rozwoju. Zdolność produkcyjna setek tysięcy gospodarstw chłopskich osłabiają działy rodzinne i spłaty spadkowe na rzecz tych, którzy często nie mają nic wspólnego z rolnictwem. Dzięki państwu uzyskali oni warunki do pracy w nierolnych zawodach, uzyskali zabezpieczenie bytu, w oparciu o wysiłek całego społeczeństwa, które łożyło wielomiliardowe środki na budowę nowych zakładów pracy. Czas wyciągnąć konsekwencje z takiej sytuacji. Czas zwolnić setki tysięcy gospodarstw rolnych od ciężaru działów i spłat hamujących ich rozwój.

Nie sposób zatrzymać się nad wszystkimi problemami poruszanymi w referacie Biura Politycznego — podkreśli więc wagę kilku z nich.

W miejsce importu — krajowa produkcja pasz

Szczególnie aktualny jest problem zwiększenia i bardziej racjonalnego wykorzystania zasobów paszowych. Za mierzący znacznie powiększyć przemysłową produkcję wysokobiałkowych koncentratów paszowych zawierających witaminowe, mineralne i inne dodatki. W tym celu rozszerzamy import mączek rybnych i makuchów, w miejsce importu części zbóż pastewnych. W ten sposób będziemy mogli zmniejszyć import zboża o blisko 1 mln ton, oszczędzając przy tym znaczne ilości dewiz. W tym celu niezbędne jest wydanie powiększenie krajowej produkcji pasz wysokobiałkowych, drożdży pastewnych na bazie melasy i odpadków przemysłu ziemniaczanego, mączki rybnej, mączki miesno-kostnej — w oparciu o pełną utylizację odpadów przemysłu mięsnego, suszu z zielonki oraz następnego mleka w proszku.

Nie będzie to łatwe zadanie. Z jednej strony na realizację przedstawionego programu przeznaczymy poważne środki inwestycyjne, sięgające 2 mld. zł, z drugiej zaś strony trzeba przygotować wieś do zastąpienia tradycyjnych i nie efektywnych sposobów żywienia zwierząt — metodami nowoczesnymi oraz zapewnić regularną dostawę mieszanek.

Obok krajowych i importowanych wysokobiałkowych składników, mieszanek pasz treściwych zawierających także sruły zbożowe i otreby. Oznacza to, że państwo musi uzyskać dodatkowe ilości zboża do spórządzenia mieszanek. Zboże to chcemy uzyskać w drodze wymiany z rolnikami, dostarczając im w zamian na korzystnych warunkach, gotowe mieszaniny.

Najtańsze białko i w ilościach znacznie większych niż zawierają koncentraty paszowe, musi wyprodukować samo rolnictwo. 200 tys. ha lucerny, o które powinniśmy powiększyć nasz areal paszowy — da nam 120 tys. ton białka. Co najmniej drugie tyle białka może nam przynieść rozszerzenie zasiewów koniczyny. A przecież zadanie ulepszenia struktury zasiewów nie ogranicza się tylko do tych dwóch roślin.

Główna część programu li-

kwidacji białkowej niedoboru polega na podnoszeniu kultury rolnej, a w tej dziedzinie powodzenie zależy od pracy komitetów i organizacji partyjnych, od rad narodowych, od chłopskich organizacji rolniczych.

Dwie strony procesu umacniania PGR

Niezwykle doniosły problem — to dalsze umocnienie PGR. Referat określa zadania, jakie stawiamy przed tym sektorem rolnictwa, który stanowi bazę wytwarzania i zaopatrzenia w podstawowe środki niezbędne dla intensyfikacji całej gospodarki rolnej. Trzeba tu wskazać dwie strony procesu umacniania PGR. Jedną z nich to wydzielenie z zasobów gospodarki narodowej dodatkowych środków inwestycyjnych dla PGR oraz zwiększone dostawy traktorów i maszyn oraz prefabrykatów budowlanych. Drugą to bardzo wiele szczegółowych decyzji, które trzeba będzie podjąć w województwach i powiatach, aby zapewnić pełną realizację uchwał plenum. Władze terenowe powinny aktywnie włączyć się do opracowania dobrze przemyślanego planu wykorzystania dodatkowych środków inwestycyjnych z uwzględnieniem specyfiki każdego rejonu i każdego gospodarstwa.

Ważnym zadaniem jest ustalenie kolejności przyłączania do PGR w latach 1963—1965 poszczególnych obszarów gruntów PFZ, po uprzednim uporządkowaniu spraw własnościowych i dokonaniu wymiany gruntów wszędzie tam, gdzie jest to niezbędne.

Dla pełnego zainwestowania przez PGR 200 tys. ha nowych gruntów potrzebne byłoby inwestycje bezpośrednie do wysokości 10 mld. Nie rozporządzamy dziś takimi rezerwami, dlatego też będziemy zaczynali od najważniejszych, podstawowych inwestycji i stopniowo uzupełniając je — będziemy w przyszłości przecho- dzili do gospodarki intensywnej na całym powiększonym areale.

Niezwykle doniosłym zadaniem jest umocnienie kierownictwa kadry w dużych, a słabych jeszcze gospodarstwach. Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Partii w tej właśnie dziedzinie mają najwięcej do zrobienia i to w możliwie najkrótszym czasie.

Sporo kandydatów można wy-

tytować spośród pracowników ad-

ministracji PGR, przenosząc

część specjalistów i inspektorów

PGR do pracy bezpośrednio w

gospodarstwach. Niezbędne jest

rownież skierowanie kilkuset

specjalistów, agronomów i zootech-

ników z różnych instytucji i or-

ganizacji na PGR-owski front

produkcyjny. Pragniemy stwo-

żyć dobre materialne warunki

specjalistom, podejmującym nie-

łatwą pracę kierownika gospodar-

stwa.

Wychowanie kadry kierowniczej — konieczne

Warto zatem przypomnieć terenowym działaczom, że kierowania społecznym sektorem rolnictwa jak i rozwojem rolnictwa w ogóle, nie można ograniczyć do wydawania zaleceń i nakazów kierownikom przedsiębiorstw rolnych. Działalność tych przedsiębiorstw staje się w coraz większym stopniu zależna od sprawności, terminowości i rzetelności usług i dostaw, od ułatwiania zbytu produktów rolnych.

Wychowanie kadry kierowniczej i aktywnej instytucji i organizacji obsługujących rolnictwo w duchu sprawnego działania na rzecz podniesienia produkcji rolnej w ogóle, a tym bardziej na rzecz uspołecznionych przedsiębiorstw rolnych, należy traktować jako ważną część polityczno-wychowawczej pracy instancji partyjnych. Pracą

ta trzeba objąć kadre instytucji handlowych, oświatowych, służby zdrowia i innych placówek.

Z całą stanowczością pragniemy zwrócić uwagę KW i KP na potrzebę bardzo konkretnego i operatywnego zajęcia się sprawami spółdzielni produkcyjnych. W ciągu ostatnich kilku lat nakłady na inwestycje w spółdzielczą gospodarkę nie osiągnęły zaplanowanego poziomu — nie dlatego, żeby spółdzielcy nie mieli środków na inwestycje i nie dlatego, żebyśmy skapili im kredytów na te cele, ale w wyniku lekceważącego stosunku władz terenowych do budowlanych potrzeb spółdzielni. Rozwój zespołowej gospodarki mógłby być znacznie szybszy, gdyby Komitety Partyjne i Rady Narodowe odnosiły się z większą dbałością i wyczuleniem do słusznych postulatów spółdzielców.

Wśród pilnych zadań w tej dziedzinie należy wymienić kierowanie do stałej pracy w spółdzielniach dobrych specjalistów rolnictwa w charakterze kierowników produkcji, budowę mieszkań dla nich.

Zapewnienie spółdzielniom pomocy w przygotowaniu inwestycji i sprawnego obsługi ze strony przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz rozłożenie należytej kontroli nad różnymi ogniwami aparatu państwowego i gospodarczego w celu wyegzekwowania rzetelnego uwzględnienia potrzeb spółdzielni.

Poważna siła w kółkach rolniczych

Kolejny ważny problem dotyczy rozwoju kółek rolniczych i zwiększenia ich udziału w intensyfikacji rolnictwa. Kółka stanowią poważną siłę. W oparciu o tę siłę winniśmy realizować zarówno — nakreślony w poprzednich uchwałach program rozwoju rolnictwa, jak też i wskazania — które formułujemy na obecnym plenum. Poprzez kółka rolnicze możemy docierać z naszym programem postępu do większości wsi, a grupując się w kółko doświadczeni rolnicy potrafią konkretyzować sposoby zastosowania tych wskazań od powiadnio do miejscowych warunków.

Zadaniem kółka rolniczego jest zwrócenie uwagi całej wsi na postępowe metody produkcji, które stosują przodujący rolnicy. Ciągła konfrontacja rozpowszechnionych w danej wsi sposobów produkcji z metodami, którymi posługują się przodujący rolnicy, powinna stać się codzienną praktyką działalności każdego kółka rolniczego. W ten sposób najszybciej osiągniemy to, o co najbardziej chodzi: powszechne wdrożenie do praktyki naszego rolnictwa kierunków i metod produkcji zapewniających jego intensyfikację.

Mechanizatorska działalność kółek rolniczych stwarza jeszcze bardziej korzystny grunt dla rozpowszechniania prawidłowych metod gospodarowania. Zdobyliśmy niemałe doświadczenie w pierwszych latach organizacji i mechanizacji kółek. Doświadczenie potwierdza słuszność idei zespołowego użytkowania traktorów i maszyn poprzez indywidualne gospodarstwa chłopskie. Doświadczenie potwierdza celowość koncentracji sprzętu traktorowo-maszynowego w określonych rejonach. Zasady koncentracji stawiary jako obowiązujący kierunek. Upoważnia nas do tego nie tylko wyniki pierwszych kilkudziesięciu gromad, ale również po trzeba zapewnienia należytej gospodarki remontowej. Uwzględniając dotychczasowe doświadczenia, wskazujemy na POM jako na organizatora sie-

ci gromadzkich warsztatów naprawczych czyli filii POM. Z zasady koncentracji sprzętu traktorowego w kółkach rolniczych wokół coraz gęstszej sieci warsztatów remontowych wynika, że nie można programu mechanizacji realizować w każdym dowolnym kółku według jednego szablonu.

Niedostateczny przydział ciągników nie może być argumentem dla tych KP PZPR i Pów. Zw. Kółek Rolniczych, które biernie ustosunkowują się do faktu, że w części wsi dotychczas nie powstały kółka rolnicze, albo też — choć formalnie istnieją, nie zakupiły dotychczas nawet agregatów omiotowych, mimo że są to środki, są dostateczne zapasy młociarń w handlu, a niezmierzni chłopcy chcieliby korzystać z takich zespołowych agregatów.

Do dobrej pracy KP PZPR i Pów. ZKR w pierwszym rzędzie zależy możliwość zorganizowania w tych kółkach wszędzie tam, gdzie jeszcze dotychczas nie powstały, i spowodowanie zakupu ze środków FRR nowoczesnych agregatów omiotowych przez kółka, które dotychczas nie zaopatrzyły się w te agregaty.

Budownictwo rolnicze oprzeć na prefabrykacie

Następnym ważnym zagadnieniem jest usprawnienie budownictwa rolniczego. Decyzje, które podejmiemy w tych sprawach powinny zapewnić możliwość pełnego wykonania zwiększonych zadań inwestycyjnych, wydatnej obniżki kosztów budowy, przygotowania technicznej bazy budownictwa rolniczego dla realizacji zadań, które w następnej 5-lacie będą na pewno o wiele wyższe od aktualnie stawianych.

W całokształcie tych zagadnień kluczowym ogniwem jest oparcie budownictwa rolniczego na elementach prefabrykowanych i przejście od tradycyjnych metod budownictwa do bardziej nowoczesnych opartych na montażu stypizowanych elementów.

Rolnictwo nasze powinno być szczególnie zainteresowane w możliwie najbardziej jednorodnych, a więc i łatwych do wykonania budynkach. Należy zatem ograniczyć liczbę typowych projektów dla gospodarki rolnej i dostosować je do wykonania w oparciu o stypizowane prefabrykaty, rozwinąć produkcję prefabrykowanych elementów dostosowanych do potrzeb rolnictwa, zapewnić sprawny dystrybucję tych elementów i uzbroić budowlane przedsiębiorstwa obsługujące rolnictwo w należyty zestaw sprzętu do ich montażu.

Decyzje, które podejmiemy na obecnym plenum, w poważnym stopniu wpłyną na przyspieszenie wzrostu produkcji rolniczej, poprawę zaopatrzenia ludności w żywność i podniesienie dochodów wsi oraz przyczynią się do dalszego zacieśniania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

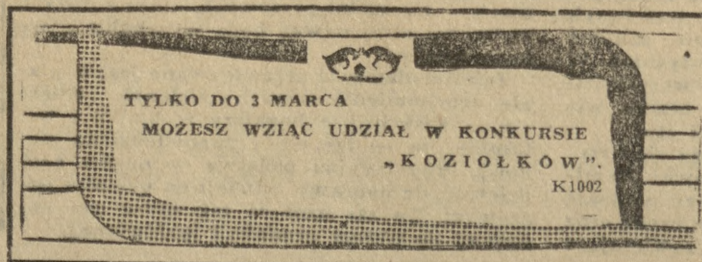
Za realizację tych decyzji odpowiadają nie tylko ministerstwa, zjednoczenia resortowe i rady narodowe. Odpowiedzialność wobec KC ponoszą wszystkie instancje i organizacje partyjne, które — poprzez zespolenie rozumnego, dobrze przemysłanego wysiłku setek tysięcy komunistów i bezpartyjnych — mogą zapewnić, a nawet przyspieszyć pełne wykonanie trudnych zadań postawionych na naszym plenum. (PAP)

Wywiad z F. Sagan w TV

Ciekawie zapowiada się kolejny program „Pegaza”, który nadany zostanie 2. marca. Telewizyjnie zobaczą m. in. filmowy wywiad z Françoise Sagan, nadesłany z Paryża przez Jana Zakrzewskiego i reportaż filmowy z próś sztuki Leona Kruczkowskiego „Przygoda z Väterlandem” w Teatrze Narodowym. Przed kamerą „Pegaza” wystąpi także wybitny pisarz i dramaturg Jerzy Szaniawski oraz znany reżyser teatralny Erwin Axer. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 811-21 łączy wszystkie działy. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6



Przemówienie N. Chruszczowa

Dokończenie ze str. 1

szawskiego a krajami NATO nie naruszyłyby stosunku sił Chruszczow polemizował z negatywnym stosunkiem Francji do tej koncepcji. Negowanie istnienia NRD jest równoznaczne z przyjęciem platformy odwetowych sił Niemiec zachodnich.

Francuskie koła rządzące prowadzą dziś taką samą politykę, jaką prowadził rząd francuski przed drugą wojną światową. Bratają się one z odwetowcami zachodnimi Niemcami, pobieżają im, nie chcą uznać zmian, jakie nastąpiły w Europie w wyniku rozgromienia Niemiec hitlerowskich. Polityka taka może przynieść ogromne nieszczęście narodowi. Jeśli zostanie rozpetana nowa wojna — ostrzegł Chruszczow — to dla tych, którzy ją rozpętają, zakończy się ona całkowitą klęską już w pierwszym dniu wojny.

Jesteśmy przekonani — oświadczył Chruszczow — że narody zrozumieją, jak bardzo niebezpieczna jest polityka popierania dążeń odwetowych w Niemczech zachodnich.

Dopóki nie będzie podpisany traktat pokojowy z Niemcami nie będzie spokoju w Europie, a więc także spokoju na całym świecie — kontynuował mówca. Dlatego też rząd radziecki będzie nadal dążył do przekonania rządów państw — byłych sojuszników ZSRR, że konieczne jest zlikwidowanie pozostałości drugiej wojny światowej.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowanie sprawy Berlina zachodniego uzdrowiłoby bowiem sytuację w Europie ukształtowaną przez wojnę światową, która była już nie barierą, lecz odeską dla osiągnięcia porozumienia w problemach międzynarodowych, odeską dla utrwalenia powszechnego pokoju, a przede wszystkim do porozumienia w sprawie rozbrojenia. Sprzeciwiają się jednak temu przeciwnicy uzdrowienia sytuacji międzynarodowej, którzy bynajmniej nie złożyli jeszcze broni.

Chruszczow stwierdził dalej, że imperialiści amerykańscy najwidoczniej nie zrezygnowali z polityki agresji i prowokacji wobec Kuby i dodał, że „rząd Stanów Zjednoczonych nie może nie rozumieć, że gdyby dopuszczono do inwazji na Kubę, to nie dąłoby się do pogodzenia z zobowiązaniami, podjętymi w chwili kryzysu w strefie Morza Karaibskiego”.

Związek Radziecki pragnie żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami. W szczególności chce by między nim a Stanami Zjednoczonymi wytworzyła się normalne dobre stosunki. Jeśli jednak imperialiści będą deptać prawa narodów do swobodnego wyboru ustroju społecznego — politycznego, jeśli będą próbowali narzucać narodom swoje porządki, doprowadzi to do światowej wojny termojądrowej.

Obecny stan rzeczy zmusza ZSRR do stałej troski o potrzeby obrony. „Trzeba mieć taką siłę

— powiedział Chruszczow — aby imperialiści wiedzieli, że jeśli rozpętają wojnę atomową, to sami spłoną w jej pożodrze”.

Zasadniczym celem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — stwierdził mówca — jest dać jak najwięcej dóbr i świadczeń ludności ale życie dyktuje konieczność wydawania ogromnych sum na utrzymywanie na odpowiednio wysokim poziomie potęgi militarnej ZSRR. Zmniejsza to oczywiście i nie może nie zmniejszać możliwości otrzymywania przez ludność bezpośrednich dóbr. Trzeba się jednak na to godzić, aby obronić zdobycze socjalizmu, aby powstrzymać imperialistów przed rozpętnaniem powszechnej wojny.

W sytuacji, gdy imperialiści nie chcą się zgodzić na powszechne i całkowite rozbrojenie Związku Radzieckiego jest zmuszony wciąż modernizować stare uzbrojenie, a to wymaga wielkich wydatków. Taki proces wyścigu zbrojeń będzie zapewne trwał i niebezpieczeństwo wojny termojądrowej utrzyma się dopóty, dopóki narody państw imperialistycznych swoją aktywną i zdecydowaną walką nie doprowadzą do izolacji kół agresywnych i do utworzenia w ich krajach takich rządów, które rozumiałyby niebezpieczeństwo polityki agresji i „zimnej wojny” i zgodziłyby się zawrzeć porozumienie o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — powiedział Chruszczow — opiera się na mocnym fundamencie naszej potęgi gospodarczej i militarnej, na potęgę całej wielkiej socjalistycznej wspólnoty. Nikt nie powinien mieć wątpliwości, że wszystkie kraje socjalistyczne są zdecydowane rozgromić każdego agresora, udaremnić każdą próbę zahamowania naszego marszu w kierunku socjalizmu i komunizmu.

Pierwszy sekretarz KC KPZR oświadczył, że wrogość wobec komunizmu rozdmuchują wszelkimi sposobami rozbieżności między partiami komunistycznymi. Imperialiści nie raz już stawiali na różne zdechłe chabety i za każdym razem srodze się na tym zawadzili. Również teraz możemy ich zapewnić — kontynuował mówca — że partie komunistyczne niczym nie uradują swych wrogów. Niechaj wrogość komunizmu nie mają żadnych złudzeń co do tego.

Jesteśmy przekonani, że bratnie partie znajdują w sobie dość siły, by przezwyciężyć rozbieżności i spory, które powstają między nimi.

Dalsza część przemówienia poświęcona była sytuacji we wewnętrznej ZSRR i zbliżają-

cym się wyborom. Mówca stwierdził, iż w ubiegłym pięcioleciu wzrost produkcji w przeliczeniu na jednego mieszkańca osiągnął w ZSRR 48 proc., zaś w Stanach Zjednoczonych zaledwie 8 proc. Produkcja przemysłowa ZSRR stanowi obecnie około 63 proc. produkcji Stanów Zjednoczonych, podczas gdy w roku 1957 stanowiła 47 proc.

Wybory do rad najwyższych republik i do rad terenowych odbywają się pod znakiem uchwały XXII Zjazdu KPZR i uchwalonego przez Zjazd Programu Budowy Komunizmu w Związku Radzieckim.

W przeciwieństwie do wyborów w USA, gdzie w istocie rzeczy toczy się walka między dwiema partiami monopolistycznego kapitału, w Związku Radzieckim kandydaci na deputowanych reprezentują tylko jednego gospodarza — naród.

Pierwszy sekretarz KC KPZR podkreślił, że przeksztalcenie państwa dyktatoru proletariatu w państwo ogólnonarodowe wcale nie oznacza, iż rozwój demokracji został już zakończony.

My, komuniści — oświadczył Chruszczow — zmierzamy do dalszego rozwijania demokracji, która powinna przenikać do wszystkich komórek naszego społeczeństwa, partia nasza rozwija lenińskie zasady demokratyczne zarówno w zarządzaniu państwem, jak i w zarządzaniu produkcją. Komunizm buduje się najbardziej demokratycznymi środkami. Dlatego wszechstronne rozwijanie twórczej inicjatywy mas stanowi gwarancję sukcesów socjalistycznego państwa.

Mówiąc o sukcesach gospodarczych ZSRR, Chruszczow zakomunikował m. in., że w ciągu 4 lat zbudowano w Moskwie znacznie więcej domów mieszkalnych, niż było ich w tym mieście przed rewolucją. W ciągu tych 4 lat do nowych mieszkań przeniosło się 477 tys. rodzin, czyli przeszło 1,7 miliona osób.

Mimo niesprzyjających warunków klimatycznych globalny zbiór zboża wyniósł w roku ubiegłym 147,5 miliona ton. Takiej ilości zboża nigdy jeszcze w Związku Radzieckim nie zebrano.

W ciągu ostatnich 10 lat (1953-1962) przeciętne roczne tempo wzrostu dochodu narodowego ZSRR wyniosło 9,2 proc., zaś w Stanach Zjednoczonych, w tym samym okresie, zaledwie 2,7 proc. ZSRR załmuje przodującą pozycję w świecie w wielu niezwykle ważnych dziedzinach wiedzy, szczególnie w dziedzinie oświaty.

W zakończeniu I sekretarz KC KPZR podkreślił, iż partia i rząd będą nadal czynić wszystko, by podnieść stopę życiową społeczeństwa i zaprowadzić do ludzi radzieckich o podnoszenie wydajności pracy.

Szczytnym powołaniem czło-wieka radzieckiego, jego najwyższym obowiązkiem — oświadczył N. S. Chruszczow — jest tworzenie i gromadzenie bogactw dla kraju, dla lepszego życia społeczeństwa, dla przyszłych pokoleń.

PAP

Z tamtej strony biurka

W interesie nas wszystkich

Co robi się, by usprawnić działalność aparatu wykonawczego rad narodowych, by z jednej strony lepiej i szybciej załatwiać sprawy interesantów, a z drugiej — ułatwić pracę ludzi „z tamtej strony biurka”?

W Warszawie odbyła się ostatnio konferencja naukowa, z udziałem działaczy terenowych, poświęcona tym właśnie problemom. Mówiono także o zalewie papierków i obfitości najrozmaitszych porad, o czym pisaliśmy w poprzednich artykułach z tego cyklu. M. in. podano ciekawe liczby z naszego terenu: okazuje się, że kierownicy wydziałów poświęcają około 47 godzin w miesiącu na narady, około 65 godzin — na załatwianie spraw indywidualnych, a na kontrolę i instruowanie pracowników — niecałe 13 godzin. Mijamy nadzieję, że postulaty tej narady spotkają się z pozytywnym odzewem ze strony władz centralnych, na przykład w postaci konkretnych posunięć zmierzających do wyrugowania choć części owych okólników i instrukcji.

A co robi się u nas na miejscu?

Do Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium WRN trafił akurat na gorącą dyskusję o tym, jak i w jakim składzie powinna pracować komisja usprawnień, która wkrótce ma rozpocząć działalność. Chodzi o to, by pracownicy prezydium mogli zgłaszać projekty, zmierzające do lepszego funkcjonowania poszczególnych wydziałów. Tej samej sprawie służyć ma także ogłoszony niedawno konkurs pt. „Usprawniamy administrację państwową”, o którym pisaliśmy w „Głosie” z dnia 10 stycznia br.

Czy wszystkie najciekawsze projekty będzie można wprowadzić w życie? Jak najbardziej słuszny jest postulat, wysunięty na wspomnianej konferencji w Warszawie, by utworzyć centralny, naukowy ośrodek koordynujący, coś w rodzaju Instytutu Administracyjnego, który by zbierał wszystkie projekty usprawnień, koordynował je i próbował wdrażać w życie, poczynając od samej „góry”. Dobrze jednak, że nie czeka się u nas z założonymi rekoma, lecz próbuje we własnym zakresie usprawnić to, co można.

Drugim niejako ramieniem tej samej inicjatywy jest praca Wydziału Organizacyjno-Prawnego, zmierzająca do — nazwijmy to ogólnie — uporządkowania i ujednolicenia. Ma to związek z nadmierną ilością instruujących papier-

ków, płynących w teren, a także z nie zawsze i wszędzie właściwymi — mimo intensywnie prowadzonego szkolenia — kwalifikacjami pracowników administracji. Opracowano więc tak zwane instrukcje kancelaryjne, z uwzględnieniem KPA, dla wydziałów PWRN, prezydium PRN oraz prezydium rad w miasteczkach, a także zbiór przepisów, regulujących pracę biur gromadzkich.

Trzecim wreszcie kierunkiem pracy Wydziału z tego zakresu — są usprawnienia, dotyczące samej informacji. Nie jest to rzecz bagatelna, skoro — jak obliczono — aż jedna piąta interesantów odwołuje się do prezydium tylko po to, by uzyskać jakąś informację. A więc — dbałość o czytelne tablice i właściwą informację przez wozy w wejścia do gmachów, by interesant jak najmniej błądził po korytarzach i pokojach, by wiedział kto i w którym pokoju może załatwić jego sprawę. A z tym nie jest najlepiej. Ze swej strony proponujemy (w ramach konkursu, czy poza nim) utworzenie telefonicznej komórki informacyjnej, czegoś w rodzaju 03 czy 011, która informowałaby, gdzie i w jaki sposób można załatwić tę czy inną sprawę. Są przecież sprawy, których tok załatwiania jest bardzo zawiły; taka telefoniczna informacja oszczędziłaby wiele biegania i czasu obu stronom: i petentom i ludziom „z tamtej strony biurka”.

Działalność usprawniająca Wydziału Administracyjno-Prawnego prowadzona jest sto sunkowo od niedawna. Wiąże się to z utworzeniem funkcji instruktora do spraw techniki i organizacji pracy, którą pełni mgr T. Dyczkow-

ski. Dodajmy, że także sami członkowie Prezydium WRN żywo interesują się problemami organizacyjnymi. To samo można powiedzieć o Prezydium RN m. Poznania, gdzie Wydział Organizacyjno-Prawny zainteresował się zmaganiem 1 interesantów, a mianowicie różnego rodzaju zaświadczeniami. W wyniku badań stwierdzono, że aż blisko 3/4 z wymaganych zaświadczeń można zlikwidować.

Administracja naszego województwa i miasta nie od dziś należy — przy wszystkich brakach — do sprawnych działających w kraju. Mijamy nadzieję, że dzięki dalszemu doskonaleniu organizacji pracy, to dobre imię zostanie nadal utrzymane.

KRZYSZTOF MONIKOWSKI

Pierwsze w Polsce archiwum historii ruchu młodzieży wiejskiej

Z inicjatywy ZMW powstała na Rzeszowszczyźnie pierwsze w kraju wojewódzkie archiwum historii ruchu młodzieżowego na wsi.

Będzie ono działać przy Referacie Historii Partii KW PZPR w Rzeszowie. (PAP)

Moskiewska stacja zanotowała trzęsienie ziemi

26 lutego moskiewska Centralna Stacja Sejsmologiczna zarejestrowała o godz. 23 minut 28, a 27 lutego — o godzinie 7 min. 44 dwa silne wstrząsy podziemne. Epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się, według danych wstępnych, w rejonie Nowej Gwiny. PAP

W dniu 26 lutego 1963 r. zmarł nasz drogi Kolega, przeżywszy lat 60

Stefan Brzeziński

aktywny działacz Stronnictwa Demokratycznego, były członek władz naczelnych i wojewódzkich Stronnictwa, znany działacz ruchu robotniczego i związkowego przed wojną, były prezes Stronnictwa Pracy, poseł do K. R. N. i poseł na Sejm w dwóch kadencjach, były wojewoda poznański w latach 1946—1950, odznaczony Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski i wielu innymi odznaczeniami.

W Zmarłym tracimy wybitnego działacza.

Cześć Jego pamięci!

MIEJSKI I POWIATOWY KOMITET STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W POZNANIU
WOJEWÓDZKI KOMITET STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W POZNANIU

W dniu 26 lutego 1963 r. zmarł w wieku lat 60

Stefan Brzeziński

dyrektor Poznańskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, odznaczony Orderem Krzyżem Zasługi, Orderem Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945.

Cześć Jego pamięci!

WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W POZNANIU

K1570

Dnia 26 lutego 1963 r. zmarł długoletni dyrektor Poznańskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu

Stefan Brzeziński

odznaczony Orderem Odrodzenia Polski Ludowej, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 marca br., o godzinie 15.30 na cmentarzu na Górczynie.

ZALOGA DYREKCJA
SAMORZĄD ROBOTNICZY

K1572

Za wzięcie udziału w pogrzebie, śp.

Bolesława Dankowskiego

oraz za wieniec i kwiaty składa wszystkim Uczestnikom

serdeczne podziękowanie

RODZINA

286818

Pracownicy poszukiwani

Kierowcę samochodu osobowego przyjmujemy. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29485g.

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY PGR NARAWICIE, ulica Dworska 1 zatrudni zaraz:

1. INŻYNIERA — na stanowisko kierownika oddziału pracy robot.
2. DWOCH TECHNIKÓW BUDOWLANYCH do działu technicznego;
3. ST. KSIĘGOWEGO — FINANSISTĘ i KSIĘGOWEGO, wymagane wykształcenie średnie i praktyka w zawodzie.

Warunki wynagrodzenia do omówienia. K1112

+

Dnia 26 lutego 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka i babcia, przeżywszy lat 64, śp.

z Pękalskich

Katarzyna Horodyska

żona dyr. Liceum Handlowego w Gnieźnie

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 marca br., o godzinie 15 z domu żałobny na cmentarz Sw. Krzyża. Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 2. III. br., o godz. 7 w kościele parafialnym OO Franciszkanów. O tym zawiadamiają

w głębokim żalu pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Gniezno, ulica Kilińskiego 12.

+

Dnia 26 lutego 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najlepsza i najtroskliwsza matka, teściowa, babunia, śp.

Stanisława Fojudzka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 marca 1963 r., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim i nieutulonym smutku i żalu

CÓRKI, SYNOWIE, ZIEĆ WNUKI

29643g

Sprzedaj

Gabinet mebli nowoczesny, nowy oraz używane, bufet i stół kuchenny, okazyjnie sprzedam. Poznań, Hiberna 13 m. 7. 28979g

Sprzedam samochód Skoda 1101 z nowym silnikiem, stanie dobrym. Poznań — Widy, Złotowska 54. 28833g

Pianino, akordeon, sygnalizację, amerykańkę dwuosobową, szafę trzydrzwiową, lodówkę, łóżka białe sprzedam. Telefon 626-20. 28841g

Sprzedam większą ilość siatki parkanowej 1,50 wysoka, 17,— zł 1 m². Poznań — Szczerbankowo, ul. Głębowa 54, dojazd z Rataj autobusem do Spławia przy Oliwkowej. 28843g

Sprzedam ciągnik „Urus” 45 z plugiem na chodzie, stan dobry oraz plat formę konną. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28845g.

+

Dnia 26 lutego 1963 r., w wieku lat 60, opatrzony Sakramentami św., zmarł mój ukochany mąż i drogi ojciec, śp.

Stefan Brzeziński

b. poseł do Krajowej Rady Narodowej oraz Sejmu R. P.,
b. wojewoda poznański, wielokrotnie odznaczony.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 marca 1963 r., o godzinie 15.30.

ZONA i SYN

29659g

Różne

Wypożyczalnia — Długa 9 poleca zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, stroje maskowe. 29130g

Garbuję, farbuję, uszlam, czyszczę wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — Kierunek Sołacz. 27601g

+

W dniu 26 lutego 1963 r. zmarł nasz Kolega i długoletni członek Spółdzielni, śp.

Ignacy Czajka

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm., o godzinie 13.15 na Junikowie.

Zarząd i Rada

RZEM. SPÓŁDZ. RZEMIOŁ. DRZEWNYCH POZNAN, Rybaki 34 K1545

Dnia 24 lutego 1963 r. zmarł, śp.

Jan Chałupka

mistrz murarski

długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 27 bm., z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD
CECHU RZEMIOŁ BUDOWLANYCH W POZNANIU

TEATRY
MARCINEK — g. 11 — „Królowa śniegu” (koniec ok. g. 12.30)
OPERA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22)
Pozostałe teatry nieczynne

KINA
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Wszyscy do domu” (włoski, 14 lat); BAŁTYK — godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Gangsterzy i filantropi” (pol., 14 l.); CZTERE NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Nigdy w niedzielę” (grecki, 18 l.); GONG — g. 10, 12 — „Miasto nieujarzmione” (pol., 7 l.); g. 16, 18.15, 20.30 — „Stokrotka” — (franc., 18 l.); GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Najmniejszy buntownik” (USA, 12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 — „Matka Joanna od Aniołów” (pol., 16 l.); HUTNIK — g. 16, 18 — „Matka i córka” (włoski, 18 l.); KOSMOS — g. 17 — „Sobotni wieczór” (jugosł. 16 l.); g. 19.30 — „Złotych w hotelu” (USA, 18 l.); MALTA — g. 15.30, 18, 20.30 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Wszystko dla pań” (franc., 18 l.); MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Uprowadzenie” — (włoski, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Szkoła miłości” (CSRS, 12 l.); OSIEDELE — g. 16, 18, 20 — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Gigi” (USA, 16 l.); RUSALKI — g. 17 — „Zmarły twych wstanie” I seria (radz., 18 l.); g. 19.30 — „Zmarły twych wstanie” II seria (radz., 18 l.); SCALA — g. 15, 17.15, 19.30 — „Serce i szpada” (franc., 12 l.); TĘCZA — g. 16, 18, 20 — „Dziewczyna z prowincji” — (USA, 16 l.); WILDA — g. 14.30, 17, 19.30 — „Kapitan Les” (jug., 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 — „Manekin Pis” (hol., 12 l.); WOJSKOWE — g. 15, 17 — „Wicehrabia de Bragellone” — (franc., 14 l.); g. 19.30 — „Miłość Aloszy” (radz., 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 17, 19.30 — „Stokrotka” (franc., 18 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Jazz, jazz, jazz” — (ang., 14 l.); ZNIOZCZ (Zabikowo) — g. 19 — „Srebrny wiatr”.

RADIO
WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Muzyka; 8.50 — Z cyklu „Alkohol a zaburzenia psychiczne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 10.10 — „Fizyk i astronom” — pogadanka B. Kastory i E. Zusiń; 10.20 — Koncert poranny; 11 — „Na wysłuchach” — fragm. pow. W. Melcer; 11.20 — Muzyka rozrywkowa; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Muzyka ludowa; 13 — Dla klas V, VI i VII z cyklu: „Zielone kartki”; 13.20 — Koncert popołudniowy; 14 — „Wrogowie” — opow. J. Jewkowi; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Płyty „Polskich Nagrań”; 15.50 — Utwory na soprano, flet i fortepian; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodych; 17.05 — „List z Polski”; 17.25 — Graja orkiestry tan.; 18 — Reportaż literacki; 18.20 — Publicystyka zagr.; 18.30 — Kurs nauki j. ang.; 19.05 — „Wszystkie chwytły dozwolone” — czyli zabawa literacka; 20.26 — Sport; 20.30 — St. Moniuszko „Hrabina” opera w 3 aktach.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — „Wczoraj i dziś” pogadanka dr. A. Szymborskiego; 13 — J. S. Bach: Suita francuska G-dur; 13.17 — Wincent d'Indy: Wstęp do I aktu opery „Pervae”; 13.25 — „Dziś i jutro” — ode. pow. M. Dąbrowskiej; 14.35 — Publicystyka zagraniczna; 14.45 — Dla dzieci; 15 — A. Borodin: Poemat symf.; 15.10 — „Z dzieł muzyki chóralnej”; 15.30 — Dla dzieci; 16.05 — Komentarz red. J. Dęba; 16.25 — Komentarz E. Pacholskiego; 16.35 — Gra Zespół Quincy Jonesa i Gilbert Becaud — śpiew; 17.12 — Audycja aktualna; 17.25 — Nastrojowe melodie; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.45 — Wieczór muzyki tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — Graja zespoły węgierskie; 22 — „Anna Howes” — słuchowisko wg noweli Willama Faulknera pt. „Artysta u siebie”; 22.36 — Muzyka; 23 — Muzyka kameralna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA
POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.: 9.55 — Język polski dla szkół: „H. Sienkiewicz” — dla klas VII; 19.25 — Progr. dnia; 19.30 — Młody Studio Poetyckie: „Cztery pory miłości”; 19.55 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.25 — Progr. pt. „Kaczki”; 20.50 — Magazyn Aktualności Gospodarczych; 21.15 — Teatr KOBRA — „Świat jest chory na zółtaczkę” — Juliusza Janeczura; 22.15 — Mistrzostwa świata w jeździe figurkowej na lodzie (Cortina d'Ampezzo).

WYSTAWY
BWA — Arsenał — St. Rynek — Wystawa Współczesnej Grafiki Radzieckiej — czynna od g. 11-17.
Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Fotografików czynna od g. 11-17.
PALAC KULTURY — Klub Seniora — Wystawa rzeźby J. M. Jakóba i pasteli A. Zydronia. Czynna od g. 16-22.

Czar dwóch kółek

Zanim ruszą stalowe rumaki

Milion motocykli stania nasz kraj na równi z takimi potęgami jak Anglia czy Włochy, gdzie pojazdy jednośladowe są ogromnie popularne. Ta liczba cieszy, ale również zobowiązuje i zarazem — co tu ukrywać — wzbudza obawę.

Cisza „przed burzą”

Obecnie trudno zobaczyć na ulicy motocyklistę. Silne mrozy i śnieg wypędziły z naszych ulic ten rodzaj pojazdów. W piwnicach, garażach i stodołach trwają jednak gorączkowe przygotowania do zbliżającego się sezonu. Każdy w mieście czy na wsi, chciałby aby jego „złota strzała” była błyszcząca, ładna a przede wszystkim — szybsza od innych. Właśnie o szybkość chodzi. Każdy kombinuje jak można by dorzucić tę parę kilometrów na godzinę aby zostawić swoich konkurentów na szosie daleko za sobą.

Pewnego razu byłem świadkiem znamiennej rozmowy. Dwóch młodzieńców, ubranych w ciemne dwurzędowe garnitury, wyprawa do sklepu „Motozbyt” przy ul. Gwardii Ludowej dwa piękne, błyszczące czarnym lakierem „Junaki”. Otoczeni grupką zafascynowanych kibiców, wymieniali uwagi na temat czekającej ich podróży do któregoś z rejonów Wielkopolski. I wówczas właśnie jeden powiedział do drugiego: — Józku, ale jak se w niedzielę damy w gaz, to pokażemy wszystkim jak się jeździ!

Na twarzy Józka pojawił się

uśmiech pełen zadowolenia. Głosząc swojego stalowego rumaka dodał:

— Poniżej setki nie jeździemy. Dzwonne to uczucie patrzeć na ludzi, którzy chodzą, mówią, jednym słowem — żyją, a których można już uważać za „drogich nieobecnych”.

37 zabitych

Na szosach i drogach Wielkopolski zanotowano w ub. roku 445 poważnych wypadków. Zginęło w nich 37 osób. Smutny to fakt, że w tej liczbie poważny procent stanowią nieletni. 445 wypadków znalazło epilog w sądzie. Dużo więcej popełniono wykroczeń, które zakończyły się tylko mandatami lub sprawami w kolegium orzekającym.

Około 33 proc. wypadków spowodowali sami kierowcy. Głównie z powodu nadmiernej szybkości, nieprzepisowego wyprzedzania lub mijania oraz nieprzestrzegania przepisu o pierwszeństwie przejazdu. Gapiostwo pieszych spowodowało, że są oni winni w prawie jednej trzeciej wypadków. Dwa zasadnicze powody — to brak opieki nad nieletnimi, a w Poznaniu — czepianie się tramwajów.

20 procent — nietrzeźwi

Niemalże „zasługi” w spowodowaniu wypadków mają osoby zamroczone alkoholem. I tutaj właśnie większość stanowią motocykliści, zwłaszcza ci z małych miasteczek i wsi, którzy po paru kieliszkach w miejscowej gospodzie dosiadają kilkunastu koni mechanicznych, by z fantazją ruszyć prosto na... cmentarz.

Ustalono już, że większość spośród prowadzących pojazdy jednośladowe (coraz nowocześniejsze i szybsze) ma bardzo niskie pojęcie o prawidłowej jeździe na motocyklu. Posiadają oni co prawda po-

zwolenie, ale wszyscy zdają sobie sprawę, że kilka ósemek na dychawicznej — WFM-ce, które wykonuje każdy kursista, to stanowczo za mało. Dobrze, jeśli świeżo upieczony motocyklista do kształca się na bocznych drogach. Ale, niestety, większość woli asfaltowe, ruchliwe szosy. Nic więc dziwnego, że wielu z nich swoją pierwszą podróż kończy na drzewie lub pod kołami samochodu.

Za kilka tygodni pojawią się na naszych drogach rzesze motocyklistów. O ile w Poznaniu i na głównych szosach MO czuwa nad „rycerzami szybkości”, o tyle w wioskach nikt się tą sprawą nie zajmuje. Wydaje się, że wylania się tutaj pole do popisu dla grup ORMO czy nawet społecznych inspektorów ruchu drogowego. Jest jeszcze trochę czasu na odpowiednie przygotowanie się. Oby jak najlepiej.

MACIEJ STABROWSKI

Z ulie — do Warty



Od kilku tygodni trwa wywózka śniegu z poznańskich ulic. Zawozi się go na specjalnie w tym celu wyznaczone wysypiska. Jedno z nich znajduje się nad Wartą przy łaźniach. Codziennie pracuje tam spychacz, który toruje drogę przywożącemu śnieg samochodom. Na wysypisku śnieg bezpośrednio zrzucza się do rzeki. Na naszym zdjęciu — spychacz na wysypisku toruje drogę pojazdom.

Fot. — K. Przychodźki

W „Arsenale”

Prezentacja najlepszych?

Prezes poznańskiego oddziału Związku Polskich Artystów Fotografików, St. Poradowski, dokonał w miniony wtorek otwarcia wystawy prac członków związku. Pokaz urządzono w sali „Arsenalu” przy St. Rynek (I piętr.). Wernisaż zgromadził nie tylko stałych członków ZPAF, ale także sporą grupę miłośników fotografii.

18 autorów stanęło do pokazu ze 121 fotografiami. Reprezentują one różne dziedziny zamlowań poszczególnych twórców, a także różny poziom. Pokaz sławni przegląd dorobku sporej grupy znawców zrzeszonych w poznańskim oddziale ZPAF.

Trzeba nam jednak wyrazić pogląd, że ów poziom nie jest zbyt wyrównany, co ważniejsze u — nazwijmy to — tych młodych fotografików, obserwujemy już coraz bardziej mistrzowskie operowanie obiektywem, odkrywanie nie tylko coraz to nowych tematów, ale szczególnie — specyficzne do nich podejście. Przykładem takiego twierdzenia są zesławy prac Janusza Korpaia, Jarosława Ślaniańskiego czy Mariana Kucharskiego. Związczą pierwszy z wymienionych „przeszedł” samego siebie i pokazał publiczności poznańskiej, jakiego dokonał skoku jakościowego choćby w porównaniu ze znanym szerszemu gronu cyklem „Poznań w nocy”. Rozstali dwaj wprawdzie nie odbiegają od tematyki, jaką oglądaliśmy już na ich wystawach indywidualnych (w Odwachu), niemniej i oni zaprezentowali zwiędzającym obrazom doskonale w formie i w treści. Przeciwnie — two stanowić może plansza z fotografiami Bronisława Ślania. Autorowi nie zabrakło pomysłów, tematykę opracował dobrze technicznie, jednak jeśli raczej dyskusyjne, czy ta właśnie dziedzina szt. abstrakcja, zdobędzie sobie prawo obywatelskie w sztuce, której główną rolę jest artystyczne ujmowanie zjawisk i wydarzeń życia. A życie łapane na gorąco sławni tematykę wielu prezentowanych na pokazie dzieł. I — przynajmniej — łapane bywa doskonale, zarówno jeśli chodzi o dziedzinę reportażu, jak i dokumentu typu krajoznawczo-turystycznego.

Na wystawie klasę dla siebie

stanowią ponadto zdjęcia Józefa i Maksymiliana Myszkowskich oraz T. Cypriana. W sumie jednak, biorąc pod uwagę całość — dalecy byłibyśmy od stwierdzenia, że zaprezentowano nam najlepsze prace wybranych autorów.

E. C.

Kwiaty dla Ciebie

Przypominamy, że nasza impreza „Kwiaty dla Ciebie” z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbędzie się 8 marca 1963 r. o godz. 16 w salach „Adrii” przy ul. Głogowskiej.

Zawiadamy, że ZAPROSZENIA są już do dyspozycji rad zakładowych poznańskich przedsiębiorstw i instytucji.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Dział Łączności z Czytelnikami, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 58, tel. 657-18 i 611-21, wewn. 58.

Emeryci dziękują

W tych dniach w Oddziale Zw. Spółdz. Mleczarskich w Poznaniu odbyło się spotkanie pracowników z emerytami. Tych ostatnich obdarowano przy okazji paczkami żywnościowymi.

Wdzięczni za te dowody pamięci, uczestnicy spotkania — emeryci, za naszym pośrednictwem składają serdeczne podziękowania swym pracującym jeszcze koleżankom i kolegom, szczególnie zaś dyrektorowi Związku, L. Józefiakowi i Radzie Zakładowej. (na)

NA DWORCU ZACHODNIM

Kasy zamknięte od dzisiaj

W związku z przyspieszeniem terminu rozpoczęcia robót, kasy biletowe na Dworcu Zachodnim zostały zamknięte. Podróżni będą mogli korzystać z przejścia przez tunel, ale bilety nabywać będzie można tylko na Dworcu Głównym. (s)

Poznański „Podkoziolatek”

Poznańscy żegnali w miniony wtorek tegoroczny karnawał na wielu zabawach organizowanych przez zakłady pracy, lokale gastronomiczne i na tzw. prywatkach.

W salach Pałacu Kultury m. in. Komitet Miejski ZMS gościł na zabawie uczestników brygad pracy socjalistycznej. Imprezę urozmaico występa młodych piosenkarzy i piosenek i nie obyło się bez tradycyjnego poloneza oraz konkursów tańca.

Nie zapomniano także o pokazie madisona — tańca, który w naszym grodzie nie jest jeszcze zbyt popularny.

„Arkadia”, „Adria” i inne lokale przyjały w swe progi w sumie ponad 5 tys. gości. Spółdzielnia Inwalidów postarała się o karnawałowe baloniki, parasolki i inne „balowe akcesoria”. W „Adrii” przy zespole muzycznym B. Cichego występowała piosenkarka I. Chmielewska. Na „Podkoziolatek” w Dcmu Prasy bawili się dziennikarze, adwokaci oraz pracownicy Sądów. Zaba wywypadły na „sto dwa”.

We wtorek sprzedano ponad 200 tys. paczków z czego ok. 125 tys. wyprodukowały cukier nie PZG „Kawiarne”. Słowa u znania należały się naszym cukiernikom, którzy pracując po kilka godzin dodatkowo, dostarczyli do sklepów ponad 50 tys. paczków więcej niż w roku ub. (jot)

W ramach obchodów XX-lecia WP

Zarząd Klubu Oficerów Rezerwy przy LOK rozpoczyna z dniem 1 marca (piątek) regularne spotkania członków i sympatyków Klubu z oficerami Wojska Polskiego — uczestnikami ważniejszych kampanii i bitew podczas II wojny światowej. Spotkania te stanowią część imprez z okazji obchodzonego w tym roku 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Pierwsze spotkanie odbędzie się właśnie w najbliższy piątek o godz. 18 w kawiarni „Markietanka” przy ul. Niezłomnych 1, Prof. dr K. Nowa kowski, kierownik Katedry Prawa UAM, mówić będzie na temat kampanii północnoafrykańskiej w latach 1941/42. (na)

Wysokie zwycięstwo koszykarzy Warty

Wczoraj, w sali ośrodka sportowego odbyło się zaległe spotkanie o mistrzostwo poznańskiej ligi ośrodkowej w koszykówce mężczyzn, pomiędzy Wartą a rezerwami pierwszoligowego Lecha.

Po szybkiej ale chaotycznej grze zwycięstwo odniósł zespół Warty w stosunku 48:41. Do przerwy wynik brzmiał 41:20. Poza pierwszymi minutami, kiedy Lech II potrafił stawić waleczarom jakiś opór przez cały czas na boisku nie podzielił panowali zieloni. Oni nadawali ton grze, z łatwością przedostając się pod kosz przeciwnika i celnie strzelając z bezpośredniej odległości. Jedyny man-

kament Warty to zbyt słaba obrona, do której zawodnicy gospodarzy niezbyst się przykladałi, pozwalając młodym zawodnikom Lecha zdobyć 41 pkt. Wśród pokonanych jedynie Łankiewicz stanął na wysokości zadania. Jego zagrania stwarzały groźne sytuacje pod koszem przeciwnika.

Dla Warty najwięcej punktów zdobyli: Kalek i Chudziński 17, a dla Lecha II: Łankiewicz 18.

Aktualna tabela po wczorajszym spotkaniu przedstawia się następująco:

1. Warta	17	30	1212:965
2. Słęża Wr.	16	26	1046:988
3. Olimpia P-ń	16	26	1089:888
4. AZS P-ń	16	26	1062:969
5. AZS Wr.	17	25	1008:1098
6. Ostrovia	17	25	1143:1142
7. Lechia Z. G.	16	24	1036:1001
8. Górnik Wałb.	16	23	1020:1036
9. Pogoń Prud.	16	23	963:1055
10. Pogoń Wsch.	16	21	898:1048
11. Lech II P-ń	17	21	933:1126

Udział w turnieju wezmą drużyny: Grunwaldu i Warty z Poznania, Sparty z Gniezna, Semaforu z Wrocławia, AZS z Katowic i Siemianowiczanki. (p)

30 klubów zrzesza POZLA

Jeden z najsilniejszych i bardzo żywotnych okręgowych związków województwa poznańskiego zbiera się na rocznym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w niedzielę, w sali Pałacu Działaliskich przy Starym Ryнку 78/79. Początek sejmiku wielkopolskich lekkoatletów o godz. 10.30.

POZLA zrzesza 30 klubów, ma zarejestrowanych 3200 członków w tym prawie 1000 kobiet. Kolegium Sędziów liczy 834 osoby, z czego 19 to sędziowie klasy międzynarodowej, 52 — związkowej, 154 — okręgowej a pozostali są kandydatami na sędziów. (p)

Motory, motory...

Tegoroczny sezon kartingowy zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Obok eliminacyjnych wyścigów o mistrzostwo Polski (jeden z nich w Poznaniu) najlepsi kierowcy go-kartów sześciokrotnie startować będą za granicą, m. in. w Budapeszcie, Pradze, Lipsku i Moskwie. Dla mieszkańców Poznania atrakcją będzie tradycyjny wyścig go-kartów „Głosu” i Automobilklubu Wielkopolski w obsadzie międzynarodowej. Najlepsi kartingowcy poznańscy, Kroński i Miller, przygotowują się bardzo intensywnie do sezonu.

Jak nas informuje komandor II Ogólnopolskiego Zjazdu Plakietowego z okazji XXXII MTP — Tytus Gall, ostatnie zebranie Klubu Motorowego PTTK „Przemysław” poświęcone było szczegółowemu omówieniu regulaminu tej gigantycznej imprezy motorowej organizowanej przez „Przemysław” wspólnie z Okręgową Komisją Turystyki PZM.

Sprawozdawczo-wyborczy zjazd PZM okręgu poznańskiego odbędzie się 17 marca w Domu Techniki w Poznaniu. Przedmiotem oceny delegatów będzie trzyletnia działalność dotycząca rozwoju sportu i turystyki motorowej w Wielkopolsce. (d)

LZS Kicin buduje kąpielisko

Jeden z bardziej żywotnych LZS-ów w powiecie poznańskim zamierza w tym roku zbudować kąpielisko na terenie wsi.

Na jednym z ostatnich zebrań LZS-u podjęto decyzję o zbudowaniu takiego obiektu. Postanowiono wykorzystać na ten cel źródło leśny, leżący pomiędzy Kicinem a Czerwonakiem. Przewiduje się, że ogólny koszt budowy wyniesie około 6 tys. zł. Naturalnie, pieniądze te będą wykorzystane tylko na opłacenie spychacza. Resztę prac młodzież Kicina wykona w czynie społecznym.

LZS-owcy potrafili w ostatnich czasie wygospodarować na ten cel 2 tysiące zł. Brakujące 4 tys. zł próbowano uzyskać z zakładów Grminnych Spółdzielniach okolicznych wsi. Z uwagi na to, że w Warszawie nie wolno się kąpać — mieszkańcy Czerwonaka również pobawieni są możliwości kąpiei w lecie. Dlatego też słuszne wydaje się, aby zakłady pracy Czerwon-

ka partycypowały w pewnym stopniu w budowie nowego kąpieliska, co umożliwi pracownikom tych zakładów korzystanie z basenu.

Cenna inicjatywa młodzieży Kicina zasługuje na poparcie. (s)

Unia Swarzędz zdobyła puchar leśników

W Mosinie rozegrano turniej tenisa stołowego o Puchar Federacji Sportowej Leśników i Drzewiarzy. Pierwsze miejsce zdobyła swarzędzka Unia, która uzyskała 17 punktów przed Spartą Oborniki — 14. Zakł. Mechanicznym Leśnictwa Jarocin — 7, Miejskim KS — 5, Lubuszaninem i Spartą Orzechowo po — 2 pkt. (p)